

W części instrumentalnej koncertu usłyszemy pianistkę p. Stanisławę Ablamowicz Meyerową, jedną z najlepszych uczerek prof. Lalewicza, znaną w Krakowie nauczycielkę muzyki, oraz p. Henryka Aptera, jednego z najpierwszych skrzypków w na-



Koncert na czytelni kresowe T. S. L.: Wanda Jarszewska, artystka dramatyczna.

szem mieście, młodego artystę, piękne rokującego nadzieje. Akompaniament objęli pp. dr. Zdzisław Jachimecki i Bronisław Poźniak.

Miłem urozmaiceniem programu będzie deklamacja p. Wandy Jarszewskiej, artystki teatru miejskiego im. Słowackiego. Młoda ta artystka, znana dotychczas jedynie z desek teatralnych, potrafiła w krótkim stosunkowo czasie talentem swym oraz niezwykłym wdziękiem i urodą pozyskać sympatię Krakowa. To też z tem większym zainteresowaniem oczekiwany jest jej pierwszy występ na estradzie koncertowej w podwawelskim grodzie.

Jak z powyższego widać i cel i program sprawiły, że bilety na koncert czytelni kresowych T. S. L. — nb. bardzo tanie — są już w znacznej części rozsprzedane.

Obok podajemy podobizny p. E. Wawniakiewicz Tatarczuchowej, p. St. Ablamowicz-Meyerowej i p. W. Jarszewskiej.

Kurs samorodnego spajania metali.

Samorodne spajanie metali ma już za granicą powszechne zastosowanie, u nas go dotąd nie wprowadzono, jakkolwiek z powodu swej doskonałości zajmnie w przemyśle metalurgicznym pierwsze miejsce. Polega ono na tem, że przez zmieszanie w specjalnych aparatach tlenu i gazu acetylenowego dochodzi się do temperatury 300° C, w której to temperaturze stają się metale *bardzo* łatwo spójne. Jest to jeden z najlepszych i najtańszych sposobów.

Pierwszą próbę wprowadzenia i w naszym kraju tej gałęzi przemysłu i techniki, był kurs, urządzony w ostatnich dniach we Lwowie, staraniem pp. Wiesenberga i H. Towarnickiego. Obaj oni zaznajomili się z tym sposobem spajania metali za granicą, a oceniwszy jego wartość i korzyści, poczynili następnie zabiegi celem osiągnięcia zezwolenia na otwarcie fachowego kursu. Uzyskawszy

je, sprowadzili odpowiednie przyrządy i wyszkolonych pod tym względem „szwajserów” i ślusarzy, gdy równocześnie dyrekcyja Instytutu technologicznego rozpiła konkurs na odbycie kursu.

Wkrótce zgłosiło się około 50 uczestników, przeważnie kierowników warsztatów i właścicieli większych pracowni mechanicznych, z których w pierwszym kursie wzięło udział 15-tu. Kurs zakończył się 12 b. m., zaś w niedzielę odbyła się wystawa prac, w czasie której uczestnicy kursu demonstrowali obecnym sposób spajania metali.

Na wystawę przybyli: radca dworu Franke, prezydent miasta Ciuchciński, dyrektorowie elektrowni i gazowni miejskiej, rektor politechniki Pawlewski, sekretarz Izby handlowej dr. Stesłowicz i w. i.

Wystawa i sposób spajania metali wzbudziła w obecnych wielkie zainteresowanie, to też nie szczędzono pochwał i uznania inicjatorom i kierownikom kursu.

W końcu podnieść należy z uznaniem zasługi dr. Obmińskiego, dyrektora Instytutu technologicznego, dzięki któremu kurs znalazł dogodny pomieszczenie i bezpłatnie wszystkie materiały, jakich przy nauce użyto.

Wkrótce odbędzie się drugi kurs dla dalszej liczby zgłoszonych, wobec czego należy się spodziewać, iż nowy system przyjmie się wnet wśród warsztatów, a przez to przyczyni się do podniesienia się tego, tak mało rozwiniętego u nas przemysłu.

Sporty zimowe w Warszawie.

Ruch sportowy, wspaniale rozwinięty w zachodniej Europie, powoli przenosi się i do nas i należy przyznać, że w Polsce nie brak zrozumienia dla znaczenia ruchu sportowego w naszym życiu fizycznym i narodowym.

Galicja może się poszczycić tem, że dała impuls Królestwu w kierunku rozbudzenia zamiłowania do ćwiczeń i gier sportowych, Królestwo polskie zaś zdołało od razu ruchowi sportowemu nadać formę racjonalnej organizacyi, powołując do życia w Warszawie „Koło sportowe”, które już w pierwszym roku swego istnienia zdołało stworzyć nowoczesny plac sportowy, na którym koncentruje się całe życie fizyczne Warszawy. Pod tym względem Warszawa może być dumna, iż przeszła nawet Kraków, gdzie młodzież i organizacje sportowe do dziś jeszcze daremnie kołatają u gminy o plac pod boiska sportowe.

Przed zimą „Koło sportowe” pociągnęło przygotowania do zainicjowania na szeroką skalę sezonu sportów zimowych w Warszawie. Nie spodziewano się, że tegoroczna zima będzie tak kapryśną i tak niepewną i że wszelkie projekty skończą się fiaskiem. Największe mrozy dochodziły dotychczas w Warszawie zaledwie do 4° R, a śniegu spadło zaledwie na parę cali. „Koło sportowe”, które chciało zaprezentować Warszawie sport saneczkowy, wyłożyło przeszło 12 tysięcy rubli na budowę toru, którego z powodu braku śniegu nawet dotychczas utworzyć nie było można.

Ślizgawka również ledwie że wegetowała przez dni parę, a ruchliwi łyżwiarze warszawscy tego roku musieli wyrzec się urządzenia corocznych zawodów, ściągających zazwyczaj najlepszych łyżwiarzy z całej Europy.

Jedynie „narty” można spotkać tu i ówdzie, bo narciarz korzysta z odrobiny śniegu i swe „łyżwice” z za pieca wyciąga. Zamiast saneczek, łyżew i nart sportsmani warszawscy zabrali się do piłki nożnej



Koncert na czytelni kresowe T. S. L.: Stanisława Ablamowicz-Meyerowa, pianistka.

i pocieszają się jak mogą „nożną”, a dodać należy, że *football* uprawiany jest w Warszawie dziś nie z mniejszą namietnością jak w Krakowie i Lwowie.

Afera szpiegowska w Krakowie.

W ostatnich miesiącach wykryła policja krakowska cały szereg wypadków szpiegostwa na rzecz sąsiednich mocarstw, a jedną z najpoważniejszych afer tego rodzaju rozstrzygał właśnie w ubiegłych dniach trybunał karny krakowski.

Pod zarzutem zbrodni szpiegostwa zasiedli na



Kurs samorodnego spajania metali: Uczestnicy kursu podczas nauki w instytucie technologicznym we Lwowie.